

Witold Jemielity

Rekolekcje i kongregacje dekanalne duchowieństwa w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 45/1-2, 219-250

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

REKOLEKCJE I KONGREGACJE DEKANALNE DUCHOWIEŃSTWA W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ

Treść. Wstęp. I. Rekolekcje: przepisy; przebieg – porządek dnia, uczestnicy, inne rekolekcje; egzamin. II. Kongregacje dekanalne: przepisy; przebieg – porządek dnia, kazanie; egzamin. Zakończenie.

WSTĘP

W formacji duchowieństwa katolickiego ważne miejsce zajmowały rekolekcje i kongregacje dekanalne. Praktyki te rozwinęły się po soborze trydenckim i przetrwały do dzisiaj. W międzyczasie zmieniały się sposoby odprawiania ćwiczeń. Autor zamierza przedstawić stan prawny i stan faktyczny obu praktyk w XIX wieku zwłaszcza na Mazowszu Wschodnim i w dekanatach litewskich Królestwa Polskiego. W organizacji kościelnej był to obszar diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818-1925). Autor opiera się na źródłach rękopiśmiennych, głównie z Archiwum Diecezjalnego w Łomży. Dla omawianego terenu nikt nie zajmował się tym zagadnieniem.

I. REKOLEKCJE

1. Przepisy

Rekolekcje kapłańskie wprowadzono do obowiązkowej praktyki kościelnej na przełomie XVII i XVIII wieku. Początkowo odprawiali je tylko zakonnicy, następnie przejęli księża diecezjalni. Benedykt XIV w encyklice *Ubi primum* z 3 grudnia 1740 r. zachęcił duchowieństwo do tych wspólnych modlitw. Później ukazało

się szereg dokumentów Stolicy Apostolskiej i poleceń biskupów¹. Uczynił to również 27 listopada 1774 r. biskup płocki Michał Jerzy Poniatowski w „Rozporządzeniu dla duchowieństwa diecezji płockiej względem corocznych rekolekcji”. Zobowiązał wszystkich kapłanów posiadających jakiegokolwiek beneficja na terenie diecezji do poddania się tej praktyce². O rekolekcjach wspominał już synod płocki w 1733 r. Uznał iż w celu podniesienia życia duchowego kapłani powinni corocznie przez osiem dni a przynajmniej przez pięć dni odprawiać rekolekcje w seminarium duchownym lub domach zakonnych i zaświadczenie o pobycie przedstawić kurii biskupiej³. Właśnie rozwiązania diecezji płockiej miały duży wpływ na sposób organizowania rekolekcji kapłańskich w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, gdyż w 1818 r. trzy dekanaty: łomżyński wąsoski i wizki przeszły stamtąd do nowej diecezji⁴. Również synod diecezji łuckiej z 1726 r. zalecił kapłanom coroczne ośmiodniowe rekolekcje w klasztorach Jezuitów i Księży Misjonarzy, które to zakony otrzymały specjalne uprawnienia od papieży Pawła V (1605-1621) i Aleksandra VIII (1689-1691). Otrzymane zaświadczenia upoważniały do przedłużenia jurysdykcji w spowiadaniu⁵. W 1795 r. z diecezji łuckiej przeszły do diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej dekanaty tykociński i wysokomazowiecki. W tych stronach zanikł zwyczaj wspólnych rekolekcji. W 1820 r. konsystorz łomżyński, w skład którego te dekanaty weszły stwierdził, iż księża odprawiali rekolekcje prywatnie, kto i kiedy chciał⁶. Także w byłej diecezji wileńskiej i żmudzkiej wprawdzie istniały rekolekcje, ale bez stałych przepisów. Siedem tamtych dekanatów: augustowski, kalwaryjski, łódzieski, mariampolski, olwitski, sejneński i sapieżyski podle-

¹ W. Góralski, Rekolekcje kapłańskie w diecezji płockiej w latach 1905-1939, *Studia Płockie* 14(1986), s. 211.

² M. Grzybowski, Formacja intelektualna i moralna duchowieństwa w diecezji płockiej w czasach rządów bpa M. J. Poniatowskiego 1773-1785, *Studia Płockie* 4(1976), s. 83.

³ W. J. Surmacz, Ostatni synod płocki w Polsce przedrozbiorowi, *Studia Płockie* 4(1976), s. 167.

⁴ W. Jemielity, Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872, *Lublin* 1972, s. 11.

⁵ Synod diecezji łuckiej 1726 rozdział 21.

⁶ Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół Ogólny (skrót: II), sygn. 27 (skrót: 27) k. 205.

gały konsystorzowi litewskiemu. Dopiero w 1837 r. utworzono wspólny konsystorz sejneński dla terenu całej diecezji⁷.

Ośmiodniowe rekolekcje nie zdały egzaminu w życiu duchowieństwa parafialnego. Nawet pięciodniowe okazały się być trudne do wykonania. Biskup Poniatowski nakazał przybywać w przeddzień rozpoczęcia, to jest w sobotę do Łomży ze wszystkich dekanatów tego oficjalu. W 1798 r. oficjał łomżyński Marcin Ignacy Jasieńczyk Krajewski przedstawił biskupowi Krzysztofowi Hilaremu Szembekowi niedogodności. W większości parafii pracował jeden ksiądz i nie miał kim się zastąpić a na sprowadzanie zakonnika nie pozwalało ubóstwo parafii. Lud był więc pozbawiony mszy świętej niedzielnej, chorzy umierali bez sakramentów. Proponował skrócenie rekolekcji do trzech dni i rozpoczynania w poniedziałek. Biskup też uznał, iż księża nie powinni oddalać się z parafii na siedem dni – pięć rekolekcji i dwa na dojazd. Nie tylko cierpią wierni, ale jest to zbyt uciążliwe dla kapłanów. Nie są przyzwyczajeni do pięciodniowego bezruchu i prawie po każdych rekolekcjach kilku zapada na zdrowiu. W sąsiednich diecezjach wcześniej skrócono ćwiczenia do trzech dni, on teraz czyni to dla całej diecezji płockiej. Ponadto zmienił terminy zjazdów z pierwszej i drugiej niedzieli po Trzech Królach na poniedziałki po drugiej i trzeciej niedzieli w październiku, a utrzymał istniejące dwa terminy po oktawie Bożego Ciała. Czas po Trzech Królach okazał się być niestosownym na rekolekcje, bowiem często panował tęgi mróz a w świeżo napalonych celach klasztornych panował nieznośny zapach powodując ból głowy. Ponadto w tym czasie odchodziła stara czeladź a przyjmowano nową. Dyrektorzy rekolekcji mieli przewidzieć w czwartek po południu spowiedź, a w sobotę nabożeństwo żałobne za zmarłych kapłanów. Jako miejsce odprawiania rekolekcji biskup Szembek pozostawił klasztor Pijarów w Łomży, a gdyby tam brakło miejsca, to klasztor Kapucynów w tymże mieście⁸.

W 1795 r. w Łomży stacjonowało wojsko. Księża bali się też opuszczać parafie, chociażby z racji kradzieży. Oficjał Krajewski zwolnił od wspólnych rekolekcji a polecił odprawić trzydniowe w swoich plebaniach. Niech „zgromadzą rozproszonego ducha i pilnie wchodzą w stan sumienia, a po skończonej świętej samotno-

⁷ ArŁm, II 195 k. 164.

⁸ ArŁm, II 36 k. 1; II 202 k. 116, 117; II 206 k. 24.

ści odprawia mszę świętą za zmarłych współbraci”. Przedłużył jurysdykcje do spowiadania do czasu rekolekcji w przyszłym roku⁹.

W 1799 r. biskup Michał Karpowicz w liście pasterskim do kapłanów nowo utworzonej diecezji wigierskiej wspominał o znaczeniu corocznych rekolekcji i potrzebie egzaminu do przedłużenia jurysdykcji, jednak bliżej nie określił czasu ani porządku rekolekcji¹⁰. Jego następcą, Jan Klemens Gołaszewski w 1814 r. pozwolił odprawiać rekolekcje w domach, przy niedostatku klasztorów. Ćwiczenia miały trwać pięć a najkrócej trzy dni. Zgromadzonym kapłanom najmniej trzem lub czterem przewodniczył dyrektor i wydawał świadectwa wymagane do przedłużenia jurysdykcji¹¹.

Łomża i okolice były wówczas w diecezji płockiej. W 1817 r. biskup Adam Michał Prażmowski przypomniał o corocznych rekolekcjach pozostawiając roztropności oficjała Żmijewskiego określenie czasu tak, aby ćwiczenia nie kolidowały z innymi obowiązkami kapłanów. W rok potem tenże biskup dał szczegółowe wskazania ujęte w czterech punktach: żaden duchowny nie może być zwolniony od najmniej trzydniowych rekolekcji; konsystorz w porozumieniu z dziekanami wyznaczy najdogodniejsze miejsce; czas rekolekcji ustalił od pierwszej niedzieli postu do niedzieli męki pańskiej, księża przybędą w kilku grupach; rekolekcjom przewodniczy dziekan, wicedziekan lub starszy proboszcz i należy zachować porządek dzienny określony 7 listopada 1774 r. przez biskupa Poniatowskiego¹².

Powstała w 1818 r. diecezja augustowska czyli sejneńska dziedziczyła tradycje kilku diecezji: łuckiej, płockiej wileńskiej i żmudzkiej. W 1820 r. oficjał konsystorza łomżyńskiego polecił księżom z dekanatów tykocińskiego i wysokomazowieckiego udać się do Łomży lub do Tykocina w maju i w październiku; dotąd ci kapłani byłej diecezji łuckiej odprawiali rekolekcje kto i kiedy chciał. W 1821 r. wypowiedział się biskup Ignacy Stanisław Czyżewski. Chciał ułatwić księżom odprawienie rekolekcji, a tym samym usunąć narzekania i wymówki. Dla oficjalu łomżyńskiego ustalił cztery miejsca: Łomżę w klasztorze Kapucynów, Wąsosz u Karmelitów, Tykocin u Bernardynów i na plebanii w Dąbrówce. Rekolekcje bę-

⁹ ArŁm, II 329a k. 44.

¹⁰ ArŁm, II 48 k. 8.

¹¹ ArŁm, II 51 k. 12.

¹² ArŁm, II 51 k. 12.

dą na wiosnę po trzeciej niedzieli od Zielonych Świątek a w jesieni po drugiej niedzieli października. Kapłani przybędą na wieczór w poniedziałek, a skończą w piątek przed południem, po mszy świętej za zmarłych kapłanów. W pierwszym dniu księża zdadzą egzamin, jako warunek przedłużenia aprobaty¹³. W części litewskiej istniały własne zwyczaje. W 1822 r. oficjał Marciejewski informował ordynariusza, że księża mieszkający bliżej Mariampola i Mirosławia odprawiają rekolekcje w tych klasztorach i przeważnie w wielkim poście. Inni zbierają się w sąsiedztwie, u dziekana lub jakiegoś proboszcza. Odprawiają pięciodniowe a przeważnie trzydniowe ćwiczenia i otrzymują świadectwa wymagane do aprobaty¹⁴.

Istniały więc nieco odmienne zwyczaje w stronach łomżyńskich i litewskich. Ujednoczenia podjął się biskup Mikołaj Jan Manugiewicz. Na początku rządów, 2 listopada 1827 r. podał przepisy, w siedmiu punktach: każdy dziekan oznaczy czas, połowa księży przybędzie na rekolekcje, inni zostaną w parafiach; rekolekcje mają trwać pięć dni, bowiem w krótszym czasie: trudno jest zebrać tego ducha, jaki się rozproszył w ciągu całego roku; przewodniczy dziekan a na drugiej turze wicedziekan; na trzy miesiące wcześniej dziekan poda traktaty z teologii moralnej do egzaminu i wyznaczy jednego lub dwóch kapłanów do sprawdzania wiedzy obecnych a sam będzie się przysłuchiwał; w ciągu jednego roku należy egzaminować tylko dwóch kapłanów ze wszystkich traktatów teologii moralnej; po rekolekcjach dziekan prześle sprawozdanie do kancelarii biskupiej. Manugiewicz dodał, iż miejscem mogą być klasztory lub plebanie. Sam mieszkał na stałe w Warszawie i miał własną kancelarię. W diecezji biskupa reprezentował oficjał litewski jako główny, zwany generalnym i oficjał łomżyński. Właśnie oficjał generalny, Bonawentura Butkiewicz zaproponował biskupowi, aby sprawozdania o rekolekcjach trafiały najpierw do konsystorza litewskiego i stąd do Warszawy. Doświadczenie bowiem z okresu rządów biskupa Czyżewskiego wykazało, że doniesienia napływały nieregularnie do kancelarii biskupiej.

Biskup Manugiewicz uznał racje oficjała. Dnia 1 maja 1828 r. ks. Butkiewicz dodatkowo uściślił niektóre myśli zawarte w rozporządzeniu ordynariusza z 2 listopada ubiegłego roku. Termin rekolek-

¹³ ArŁm, II 5 k. 66; II 81 k. 9; II 27 k. 205. Archiwum Parafialne w Bargłowie (skrót: APB), Rozporządzenia 1821-1823.

¹⁴ ArŁm, II 195 k. 7.

cji wiosennych wyznaczył od połowy maja do połowy czerwca a jesiennych od połowy września do połowy października. Dziekan wpisywał kapłanów na poszczególne turnusy i określał wysokość opłat. Sam nie mógł dyspensować od ćwiczeń, to należało do konsystorza. Za niedopełnienie obowiązku groziła księdzu kara dwudziestu pięciu dni rekolekcji. Jedyne świadectwa wydane przez dziekana posiadały wartość, inne, na przykład od sąsiada za rekolekcje odbyte we własnym domu, nie były honorowane. Ks. Butkiewicz wycofał z porządku rekolekcji egzamin na aprobaty. Tłumaczył biskupowi, iż w stronach litewskich dokonywało się to podczas kongregacji dekanalnych. Gdyby egzamin wyłączyć z tamtych spotkań, ustałyby kongregacje¹⁵.

Taki porządek trwał w części litewskiej siedem lat. Dnia 28 marca 1835 r. nowy oficjał, Hieronim Zawadzki polecił odprawić rekolekcje, zdać egzamin i odbyć kongregację w ciągu jednego miesiąca maja. Wielu księży uznało to za uciążliwe, zwłaszcza że w maju było najwięcej pracy w gospodarstwie i niekiedy odwlekała się spowiedź wielkanocna. Zaledwie zmarł ks. Zawadzki, jego następcą ponownie ks. Butkiewicz wniósł sprawę do administratora diecezji Stanisława Kostki Choromańskiego. Ten nie wiedział nawet o decyzji zmarłego oficjała. Nakazał przywrócić dawny zwyczaj oparty na przepisach jeszcze biskupa Poniatowskiego¹⁶.

W 1837 r. biskup Paweł Straszynski jako pierwszy zamieszkał na stałe w Sejnach i odtąd był jeden konsystorz. Biskup podtrzymał zwyczaj odprawiania rekolekcji w wielu miejscach. Dla pięciu dekanatów z części łomżyńskiej były to klasztory w Łomży u Kapucynów, Stawiskach u Franciszkanów, Tykocinie u Bernardynów i Wąsoszu u Karmelitów; dla części litewskiej klasztor w Mariampolu u Marianów, gmach seminarium duchownego w Sejnach i inne miejsca np. w Krasnymborze. Biskup osobiście przybywał do tych miejsc i wówczas na wiosnę i jesienią bezpośrednio po odjeździe proboszczów przybywała grupa wikariuszy. Biskup zasięgał opinii dziekanów odnośnie czasu rekolekcji. W 1842 r. dziekan łomżyński opowiadał się za trzecią niedzielą po Zielonych Świątkach albo za trzecią niedzielą po Wielkanocy. Drugi termin widział jako mniej stosowny, bo wówczas trwała uprawa pod jarzynę i zasiewało się

¹⁵ ArŁm, II 195 k. 21, 25, 41, 42, 46.

¹⁶ ArŁm, II 195 k. 164.

zboże jare, gdy po Wielkanocy te prace były zakończone. Na jesieni wybierał dni po pierwszej albo drugiej niedzieli października. Dziekan wysocki sugerował tydzień po oktawie Bożego Ciała i po pierwszej lub drugiej niedzieli października. Biskup Straszyński raczej nie wydał rozporządzenia w tej sprawie. W 1848 r. czyli zaraz po śmierci biskupa dziekan wąsoski stwierdził, iż zmarły zgromadzał wszystkich duchownych na turnus wiosenny, gdy dawniej wikariusze przybywali wiosną a inni na jesieni i tym samym zmienił ustalony z dawna porządek wśród uczestników¹⁷.

W marcu 1846 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych poleciła wstrzymać się ze zjazdami na rekolekcje w związku z zaburzeniami w kraju. Jeszcze po dwóch latach dziekan olwitski miał wątpliwości, czy zakaz nadal obowiązywał. Administrator diecezji, Mikołaj Błocki wyjaśnił mu, iż przyczyna ustała, rząd nie ponawiał ograniczenia, przeto zakaz nie obowiązuje. Wypadałoby jednak o terminie i miejscu zjazdów powiadamiać naczelnika powiatu¹⁸. Po śmierci biskupa Straszyńskiego przez szesnaście lat rządzili administratorzy i w sprawie rekolekcji nie wydawali nowych rozporządzeń.

Duże zmiany dokonały się po powstaniu styczniowym. W sierpniu 1863 r. administrator diecezji, Jakub Choiński polecił odłożyć rekolekcje do czasów swobodniejszych dla takich ćwiczeń, bowiem wszelkie zgromadzenia duchowieństwa mogą być źle odebrane przez władze cywilne¹⁹. Dnia 26 lutego / 10 marca 1866 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych stwierdziła, iż w ostatnich czasach rekolekcje miały charakter czysto polityczny a nie duchowy i były skierowane przeciw prawowitej władzy. Z tego powodu rząd pozwala gromadzić się na rekolekcje oraz inne podobne spotkania tylko w miastach powiatowych i po uzyskaniu zgody naczelnika powiatu. Niech biskupi zadbają, aby księża „nie wdawali się w żadne rozprawy i nie przeprowadzali żadnych idei niezgodnych z ich powołaniem i nie dotyczących istotnych ich obowiązków”²⁰.

¹⁷ ArŁm, II 195 k. 170, 188, 207, 219; II 182 k. 30; II 68 k. 7. Archiwum Parafialne w Wysokiem Mazowieckiem (skrót: APW), Rozporządzenia 1834-1847.

¹⁸ ArŁm, II 195 k. 215, 218; II 68 k. 12.

¹⁹ Archiwum Parafialne w Augustowie (skrót: APA), Akta dekanatu augustowskiego od 1857.

²⁰ Archiwum Państwowe w Łomży (skrót: APŁ). Naczelnik powiatu łomżyńskiego 1816 -1866, sygn. 11 k. 467. Por. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 1, t. 1, Sandomierz 1933, s. 35.

W czerwcu 1867 r. konsystorz zalecił księżom, aby i w tym roku odprawili rekolekcje w miastach powiatowych. Równocześnie konsystorz powiadomił naczelników powiatów, aby umożliwili duchownym przyjazd do tych miejsc dając pisemne pozwolenia. Księża zwracali się o nie sami do naczelnika powiatu. W 1869 r. dziekan suwalski wzywając współbraci na rekolekcje zaznaczył, aby zaopatrzyli się legalnie w paszporty. W 1870 r. konsystorz wyjaśnił dziekanom, iż mają przedstawiać naczelnikowi powiatu listę imienną kapłanów. Dnia 25 lipca / 6 sierpnia 1873 r. namiestnik Królestwa Polskiego, hrabia Berg odwołał pozwolenie z 26 lutego / 6 sierpnia 1866 r. i zabronił na ten rok zjazdów na rekolekcje i kongregacje. Pisał, iż od pewnego czasu przenikały z zagranicy idee ultramontańskie. Ponieważ zakaz dotyczył jednego roku, przeto 3 sierpnia 1874 r. konsystorz upoważnił dziekanów do ponowienia spotkań. Naczelnicy powiatowi odnieśli się wówczas do swoich przełożonych i 26 lipca tego roku generał gubernator warszawski wstrzymał odprawianie wspólnych rekolekcji. Dnia 31 sierpnia tego roku konsystorz powiadomił dziekanów i zalecił odprawić rekolekcje prywatnie w domu²¹.

Przerwa trwała sześć lat. Dnia 24 kwietnia 1880 r. hrabia Kocubue pozwolił na wspólne rekolekcje pod trzema warunkami: mają odbywać się tylko w miastach biskupich i pod nadzorem biskupa; mogą przybywać jedynie kapłani zawezwani przez biskupa; władza diecezjalna wcześniej powiadomi gubernatora, poda listę uczestników i określi czas rekolekcji. Biskup Paweł Wierzbowski 19 / 31 stycznia 1880 r. otrzymał zezwolenie generała gubernatora warszawskiego na dwa miejsca, w Sejnach i Łomży. Prosił o to motywując, iż w diecezji są dwie narodowości, polska i litewska. Dnia 18 marca 1880 r. biskup zachęcił księży do korzystania z „najzbawieniejszych i najskuteczniejszych ćwiczeń duchownych” rozpowszechnionych szczególnie po soborze trydenckim. Mojżesz przebywał czterdzieści lat na pustyni, Chrystus pozostawał w ukryciu przez trzydzieści lat, Dawid, Jakub, Jan Chrzciciel i inni modlili się w samotności. W Sejnach księża zgromadzą się w seminarium, w Łomży na plebanii, na trzy dni. Kto nie przyjedzie, da usprawiedliwie-

²¹ APŁ. Powiat Łomżyński (skrót: Ł), sygn. 3906 k. 66; Powiat Mazowiecki (skrót: M), sygn. 3974 k. 1. Archiwum Parafialne w Suwałkach (skrót: APS), Rozporządzenia 1852-1890. ArŁm, II 69 k. 108, 114, 124; II 71 k. 49.

nie. Na początku sierpnia przybyło do Łomży trzydziestu kapłanów, na drugi turnus biskup wezwał do Łomży czterdziestu pięciu. A już 21 lipca 1880 r. generał gubernator warszawski, Albedyński zarządził, aby grupa liczyła najwyżej dwunastu kapłanów, których nazwiska biskup poda władzom cywilnym najpóźniej dziesięć dni przed rozpoczęciem ćwiczeń duchownych²². W marcu 1887 r. biskup Wierzbowski przesłał list poświęcony rekolekcjom kapłańskim. Kościół bardzo poleca te ćwiczenia. Chrystus przebywał oddzielnie z apostołami. Św. Paweł w drugim liście do Tymoteusza rozdział I wiersz 6 wzywał do rozpalenie na nowo daru bożego. Zachęcali papieże Innocenty XI w 1682 r., Innocenty XII w 1700 r., Benedykt XIV w 1740 r. Niech księża przynajmniej trzy dni odprawiają rekolekcje sami lub po kilku, a w inne dni roku przez pół godziny dziennie rozmyślanie. Dziekani podczas dorocznych wizytacji mają przeprowadzać egzamin z kwestii teologicznych przeznaczonych na dany rok. Z tego listu wynika, iż ustały gromadne spotkania kapłańskie²³.

Potwierdzają to dziekani. W 1898 r. dziekan kolneński przypominał współbraciom o pięciodniowych rekolekcjach w domu i w kościele, od 5,30 rano do 8,30 wieczorem; dziekan sejneński informował biskupa, iż wszyscy księża odprawili u siebie rekolekcje. W rok potem biskup Antoni Baranowski przewodniczył w Sejnach siedmiu grupom złożonym po dwunastu księży. Dnia 30 maja 1903 r. administrator diecezji, Józef Antonowicz zobowiązał dziekanów do szczególnej troski w tej sprawie. Dziekan kolneński wyznaczył terminy spotkań po dwóch – trzech księży w domach przez siebie wybranych. Najpóźniej do 15 października mieli dostarczyć zaświadczenia oraz aprobaty do przedłużenia²⁴.

W 1905 r. carat wydał ukaz tolerancyjny, nastąpiła większa swoboda religijna. W marcu 1906 r. dziekani na konferencji w Sejnach ustalili, iż trzydniowe rekolekcje kapłanów odbędą się w sierpniu i wrześniu w siedzibach dekanatów na plebaniach. Zbiorą się dwie grupy, jednej będzie przewodniczył dziekan, drugiej jego zastępca, nauki wygłosi upoważniony przez dziekana kapłan. Te spotkania budziły zainteresowanie władz policyjnych. Naczelnicy powiatów

²² ArŁm, II 72 k. 34; II 106 k. 364. Przegląd Katolicki 1880, s. 585.

²³ ArŁm, II 71 k. 125; II 72 k. 41.

²⁴ ArŁm, II 72 k. 65, 81; II 76 k. 15; II 159 k. 76; Przegląd Katolicki 1901, s. 670.

ostrożnie śledzili księży i dawali sprawozdania gubernatorowi, m.in. naczelnik ze Szczuczyna wymienił ośmiu duchownych i że przebywali na rekolekcjach od wieczora 13 do wieczora 18 sierpnia. Dnia 1 października 1908 r. generał gubernator warszawski powiadomił biskupów, iż w jednej diecezji Królestwa Polskiego biskup zaprosił księży „na zjazdy czyli zebrania według porządku przysługującego rekolekcjom”. Księża omawiali sprawy ekonomiczne, religijne i społeczne. Biskup uczynił to bez zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych. A tymczasem w rozporządzeniu komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z 26 lutego 1866 r. rozróżniono rekolekcje, kongregacje oraz inne zebrania. Pierwsze powinny mieć cel wyłącznie duchowy, to jest modlitwy, pobożne rozważania i wyjaśnianie kwestii czysto religijnych. Sekretarz stanu Stołypin 14 września tego roku powiadomił generała gubernatora warszawskiego, iż zjazdów w owej diecezji nie można zaliczyć do rekolekcji, są zabronione. Trzeba na nie uzyskać zezwolenie od ministerstwa spraw wewnętrznych po przedstawieniu programu, według rozporządzenia z 4 marca 1906 r. Wówczas pozwolono jedynie na rekolekcje²⁵.

Biskupi Królestwa Polskiego zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych o zmianę rozporządzenia generała gubernatora warszawskiego z 1 października 1908 r., jako niezgodnego z ukazem 12 grudnia 1904 r., w którym dano swobodę wyznawania wiary. Rekolekcje i zjazdy duchowieństwa mają charakter niepubliczny, więc stosuje się do nich ustawa z 1906 r. W odpowiedzi ministerstwo spraw wewnętrznych rozróżniło dwa rodzaje zjazdów: czysto religijne i o innym charakterze religijnym. Do pierwszych należą rekolekcje i nie potrzeba na nie zgody władzy cywilnej dopóki mają charakter prywatny. Na inne zjazdy wymagane jest zezwolenie. Tę decyzję 26 maja 1909 r. generał gubernator warszawski przekazał biskupom. Nadal powiadamiano władze cywilne. W 1911 r. gwardian klasztoru w Łomży informował policmajstra tego miasta, iż księża przybędą na rekolekcje, wymienił ich nazwiska; w 1912 r. podobnie uczynił dziekan łomżyński²⁶.

²⁵ APŁ.M, sygn. 130. Archiwum Państwowe w Białymstoku (skrót: APBs). Zarząd zandarmerii, sygn. 19 k. 98-101. ArŁm, II 76a k. 158; II 77 k. 6, 26.

²⁶ APBs. Kancelaria, sygn. 5 k. 69, 85, 86. APŁ. Policmajster, sygn. 327 k. 29, 368. Por. W. Jemielity, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim, Roczniki Humanistyczne* 21(1973), z. 2, s. 265 n.

Skończyła się wojna światowa. Dnia 16 kwietnia 1924 r. dziekani na konferencji ustalili na rekolekcje koniec lipca i początek sierpnia, po dwie tury w Łomży i Sejnach. Do końca czerwca dziekani mieli dać spis księży, w której grupie wezmą udział. Na konferencji 31 marca 1926 r. dziekani przewidzieli dwa turnusy w Łomży i jeden w Suwałkach, wszystkie w końcu lipca²⁷.

2. Przebieg rekolekcji

a. Porządek dnia

W 1790 r. oficjał konsystorza łomżyńskiego Marcin Ignacy Jasińczyk Krajewski tak nakreślił porządek trzydniowych rekolekcji: będą we wtorek, środę i czwartek. Pierwszego dnia po niesporach rekolektanci odprawią spowiedź. W czwartek oprócz zwykłych medytacji i lekcji duchownych będą ćwiczenia z udzielania sakramentów oraz księży wezmą aprobaty do spowiadania. W piątek rano wszyscy odprawią mszę świętą oraz nabożeństwo za zmarłych kapłanów i wyruszą do domu²⁸.

Ks. Krajewski nie podawał szczegółowego planu godzin, ale z następnych lat zachowało się wiele programów dnia. W 1822 r. na trzydniowe rekolekcje w dekanacie augustowskim zjechali się księża 13 października do Wigier. Od godziny 19 do 20 wysłuchali nauki wprowadzającej w ćwiczenia duchowne, odmówili modlitwy wieczorne, zrobili rachunek sumienia, nawiedzili Najświętszy Sakrament, o 21 zgasili świece i poszli spać. W kolejne dni: 5 wstanie, 6-7 medytacja, 7-9 wspólne pacierze, wysłuchanie mszy św. i czas wolny, 9-10 medytacja, 10-11 notowanie niektórych myśli, przygotowanie do spowiedzi przez dwa dni a w trzecim spowiedź, 11-12 obiad i nawiedzenie, 12-13 czas wolny przez pół godziny a potem konferencja o obowiązkach kapłańskich, 13-14 przypomnienie najzwyczajniejszych i najpotrzebniejszych obrządków, 14-15 czytanie książki duchowej, 15-16 wspólne nieszpory i czas wolny, 16-17 medytacja, 17-18 czytanie książki duchowej, 18-19 rachunek sumienia z dnia i wieczera, 19-20 jak po obiedzie, 20 modlitwy wieczorne, rachunek sumienia, nawiedzenie, 21 wygaszenie świece i spoczynek.

²⁷ ArŁm, II 74 k. 127; II 76 k. 53.

²⁸ ArŁm, II 202 k. 116.

Przez trzy dni mszę św. odprawiał jeden kapłan, inni słuchali. Dziekan podał, iż zachowano porządek co do medytacji, czytania ksiąg duchownych i całego postępowania, jak przepisałi biskupi Okęcki i Poniatowski. I tak działo się w dekanacie, który do 1795 r. był w diecezji wileńskiej. Identyczny porządek dnia przedstawili w 1828 r. dziekani łódzieski i kalwaryjski, w 1832 r. dziekan augustowski i inni. Dziekan augustowski znów podał, iż wiernie zachowywano porządek zamieszczony w książce Antoniego Okęckiego biskupa poznańskiego i warszawskiego wydanej w Warszawie przez Misjonarzy w 1784 r. Dodał, iż porządek pięciodniowych rekolekcji przybito do drzwi kościelnych²⁹.

W 1835 r. w dekanacie łódzieskim obowiązywał następujący porządek dnia: godzina 5 nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, medytacja całogodzinna w kościele, mówienie brewiarza, słuchanie mszy św., 9 medytacja całogodzinna w kościele i czytanie w skupieniu, 11 obiad, nawiedzenie i modlitwa, 14 medytacja całogodzinna w kościele, refleksja nad nią i czytanie duchowne, 16 nawiedzenie, wspólne odmówienie niesporów, komplety i jutrzni, 18 wieczerza, nawiedzenie, modlitwy wieczorne, litania do Pana Jezusa, rachunek sumienia. W czasie rekolekcji wszyscy odprawili spowiedź. Tegoż roku w dekanacie mariampolskim podczas medytacji księża klęczeli a litanie odmawiali do Matki Boskiej. Dziekan augustowski wskazał na książkę biskupa Okęckiego z 1784 r. W 1841 r. dziekan mariampolski opierał rekolekcje też na książce biskupa Okęckiego. Podczas obiadu czytano żywoty świętych, przy kolacji czytano lub nie. Wydaje się, że podobne programy obowiązywały przed i po powstaniu styczniowym, i przy odprawianiu rekolekcji prywatnie w swoich domach; w 1898 r. dziekan kolneński polecał rozpoczynać je o 5,30 a kończyć o 20,30 a przebywać częściowo na plebanii i częściowo w kościele³⁰. Przy wspólnych rekolekcjach grupie przewodniczył kapłan zwany dyrektorem. On wygłaszał przewidziane konferencje, pilnował obecności na ćwiczeniach i zachowania milczenia, odpowiadał za organizację turnusu, a na zakończenie rekolekcji przysyłał biskupowi plan zajęć. Niekiedy konferencje głosili kapłani spoza grupy rekolekcyjnej. W 1880 r. w Łomży czynił to kapucyn Sierakowski, w 1898 r. w Sej-

²⁹ ArŁm, II 165 k. 174, 177; II 195 k. 51, 96; II 202 k. 15, 122, 128, 129.

³⁰ ArŁm, II 72 k. 65; II 174 k. 45; II 176 k. 5; II 200 k. 58; II 202 k. 129.

nach biskup Baranowski, w 1924 r. w Łomży i Sejnach ojciec Marian Wiszniewski z Bielan pod Warszawą³¹.

W programie dnia były medytacje, konferencje i czytania duchowne. Wskazywało to na potrzebę odpowiednich książek. W 1828 r. w dekanacie augustowskim do medytacji posługiwano się „Ćwiczeniami albo Rekolekcjami na pięć dni” biskupa Krzysztofa Hilarego Szembeka; w dekanacie łódzieskim używano tegoż Szembeka oraz Tomasza a Kempis i Graves considerations; w 1835 r. w dekanacie łódzieskim tych samych książek, w dekanacie mariampolskim autora Hryniewiczza, a wszędzie biskupa Okęckiego. W 1887 r. biskup Wierzbowski polecił „Ćwiczenia duchowne” św. Ignacego Loyoli, „Życie duchowne” Pelczara, „Rozmyślanie dla kapłanów” ks. Chaingnona, „Wzorowy kapłan” i „Gorliwość kapłańska” ks. Duboisa. W 1898 r. dziekan kolneński wymienił „Ćwiczenia duchowne” św. Ignacego Loyoli, „Triduum” ks. Załęskiego i dzieło św. Alfonsa Liguori³².

W ostatnim dniu rekolekcji była spowiedź. Kapłani usługiwali sobie wzajemnie i korzystali z obecności miejscowych zakonników, gdy ćwiczenia odbywali w klasztorach. W 1843 r. biskup Straszyński zaprosił reformatę Czapskiego ze Smolan do odległej parafii Krasnybór, aby umożliwić rekolektantom odbycie spowiedzi. Księża spowiadali się oczywiście i poza rekolekcjami, przeważnie dwa razy na miesiąc, raz na miesiąc, niekiedy co dwa miesiące. Szczegółowe dane o tym są w wizytacjach biskupich i dziekańskich³³.

b. Uczestnicy

Grupy rekolekcyjne były stosunkowo nieliczne. U Kapucynów w Łomży przebywało: w październiku 1802 r. 22 księży, czerwcu 1803 r. – 20, październiku tego roku – 13, czerwcu 1805 r. – 26, maju 1806 r. – 18, październiku 1817 r. – 22, czerwcu 1825 r. – 12, październiku tego roku – 19, czerwcu 1826 r. – 16, październiku 1827 r. – 17, październiku 1829 r. – 17, czerwcu 1832 r. – 9, czerwcu 1834 r. – 12, czerwcu 1840 r. – 9. W 1826 r. w Łomży dwie grupy – 17 i 18, Dąbrówce 7 i 8, Tykocinie 8 i 8, Wąsoszu 10 i 10. W czerwcu 1828 r.

³¹ ArŁm, II 35 k. 2; II 88 k. 397; II 566 k. 292. Przegląd Katolicki 1924, s. 573.

³² ArŁm, II 72 k. 41, 65; II 174 k. 45; II 176 k. 5; II 195 k. 53, 108; II 200 k. 58; II 202 k. 18, 128.

³³ ArŁm, II 159 k. 35-64; II 195 k. 186.

w Mirosławiu u Marianów 8 księży i 6 zakonników. W maju 1835 r. w Wierzbolowie 6 proboszczów, potem 12 wikariuszy, Krasnymboże – 11 księży; październiku 1843 r. z dekanatu wiskiego w Lachowie – 12, Słuczu – 10; czerwcu 1844 r. w Tykocinie – 15; wrześniu 1867 r. w Łomży – 26; czerwcu 1890 r. w Sejnach – 4 a w lipcu – 11; w 1899 r. w Sejnach w lipcu – 9 i w drugiej grupie – 7; w 1900 r. u Kapucynów w Łomży z czterech dekanatów w maju trzy grupy – 12, 12, 12, czerwcu trzy grupy – 12, 12 10; wrześniu 1913 r. w Szczuczynie dwie grupy – 7 i 7; sierpniu 1914 r. 8 i 8 księży³⁴.

Tworząc grupy łączono samych proboszczów a w innym czasie wikariuszy, np. w 1835 r. byli oddzielnie w dekanatach łomżyńskim, łódzieskim, tykocińskim, wąsoskim i wiskim, w 1869 r. w suwalskim³⁵. Czas trwania rekolekcji wynosił trzy lub pięć dni, jak omówiono wyżej w przepisach. Wskazują na to i sprawozdania dziekanów. W 1818 r. – 5 dni, 1919 r. – 3, 1824 r. – 3, 1826 r. – 5, 1839 r. – 5, 1846 r. – 5, 1859 r. – 5, 1872 r. – 5, 1880 r. – 3, 1898 r. – 5, 1902 r. – 3, 19-3 r. – 3, 1913 r. trzy dni³⁶. Rekolektanci sami płacili za pobyt w klasztorze i raczej na obcych plebaniach. Biskup Poniatowski ustalił to na osiem złotych. W 1822 r. do klasztoru w Łomży zamiast planowanych siedemnastu przybyło ośmiu księży a i ci zapłacili „mizernie”. Gwardian kapucynów na przyszłość postanowił dać stancje, kościół i wino do mszy św. a wyżywienie niech organizują na mieście. W 1844 r. zaraz po przyjeździe księcia zapłacili kapucynom za pobyt. W tymże roku biskup Straszynski zapowiadając przyjazd na rekolekcje do Tykocina prosił przełożonego bernardynów, aby mu kupił piętnaście korcy owsa i potrzebną ilość siana³⁷.

Kilkakrotnie istniały przerwy w odprawianiu rekolekcji. Zapewne nie było tych ćwiczeń w wojennych latach na początku ubiegłego stulecia, gdyż w 1811 r. podano, iż biskup płocki Tomasz Ostaszewski „wskrzesał rekolekcje”. Wtedy do Łomży przyjechało dwudziestu dwóch księży, ale w klasztorze kolację zjedli, pogadali w chórze, wzięli aprobaty i tegoż dnia rozjechali się. Tak samo postąpili

³⁴ Archiwum Kapucynów w Łomży (skrót: AKŁ), Kronika, cz. 1, s. 168-193; cz. 3, s. 80 n. ArŁm, II 73 k. 79; II 75 k. 123; II 195 k. 15, 51, 154, 207; II 200 k. 78, 104; II 553 k. 64. APŁ.Ł., sygn. 3906 k. 66; sygn. 5273 k. 17, 24.

³⁵ ArŁm, II 69 k. 108; II 174 k. 39; II 195 k. 207, 209, 270; II 186a k. 1.

³⁶ ArŁm, II 53 k. 81; II 69 k. 124; II 72 k. 34, 65, 81; II 75 k. 123; II 159 k. 2; II 191 k. 72; II 194 k. 36; II 195 k. 13; II 461 b.k; II 553 k. 64.

³⁷ AKŁ, Kronika, cz. 3, s. 137. ArŁm, II 182 k. 26; II 134 k. 83.

w 1817 r., „bo nie mieli zwierzchnika, który by im przewodził”. W 1831 r. nie było wspólnych rekolekcji. W 1846 r. na przeszkodzie stanęły także rozruchy w kraju. W latach pięćdziesiątych panowała cholera. W 1853 r. księży z dekanatu augustowskiego wprawdzie przybyli do Krasnegoboru, ale jednozgodnie uznali, iż pomoc chorym jest ważniejsza. W 1855 r. tak samo zdecydowali księży z dekanatu łomżyńskiego. Władza diecezjalna pozytywnie oceniła ich tłumaczenia³⁸. Po powstaniu styczniowym przez wiele lat nie było wspólnych rekolekcji.

Zachowało się wiele list z nazwiskami. Przy niektórych księżach dziekan zaznaczał, iż nie byli obecni z przyczyn uzasadnionych lub jemu niewiadomych. Ostatnich biskup upominał. W 1820 r. do Łomży nie mogło przybyć czterech księży a rekolekcje odprawili w domu. W 1836 r. ks. Tymiński pisał, iż ma siedemdziesiąt lat, jest chory, podupał na nogi, i tak całymi dniami rozmyśla³⁹.

c. Inne rekolekcje

Były też rekolekcje za różne wykroczenia. W 1830 r. biskup Manugiewicz przypomniał zachowanie przepisów o stroju kapłańskim a nieposłusznym zagroził rekolekcjami. W trzy lata potem tenże biskup stwierdził, iż w roku ubiegłym wielu księży nie nabyło rubrycel niezbędnie potrzebnych do odmawiania brewiarza. Gdyby się to powtórzyło, będą ukarani pięciu lub dziesięciodniowymi rekolekcjami. W 1835 r. administrator diecezji Choromański poszukiwał wagabundy ks. Sadowskiego i po raz trzeci pytał o niego proboszcza z Porytego; zagroził proboszczowi ośmiodniowymi rekolekcjami za niewykonanie kolejnego polecenia. W tymże roku Choromański polecił oddalić z parafii kilku zakonników pomagających proboszczom. Ci bronili potrzebnych im pracowników. Administrator zagroził proboszczom nawet dwutygodniowymi rekolekcjami o chlebie i wodzie. W 1875 r. biskup Wierzbowski skazał wikariusza z Wigier za wykroczenia na trzydniowe rekolekcje i miał sam opłacić pobyt. Księża ci przebywali głównie w klasztorach np. w 1829 r. ks. Hellman dwanaście dni o chlebie i wodzie u marianów w Mariampolu, 1833 r. ks. Węciewicz osiem dni u kapucynów w Łomży,

³⁸ AKŁ, Kronika, cz. 2, s. 26, 31; cz. 3, s. 65. ArŁm, II 68 k. 17; II 195 k. 248; II sygn. 202 k. 96. APA, Akta dekanatu augustowskiego od 1851.

³⁹ ArŁm, II 485 k. 83; II 553 k. 246; II 559 k. 29.

1840 r. ks. Juskiewicz jeden rok u reformatów w Smolanach a ks. Dąbrowski nieokreślony czas u karmelitów w Wąsoszu, 1867 r. ks. Wojtkowski u kapucynów w Łomży, 1868 r. ks. Prawdzikowski u bernardynów w Tykocinie a Józefowicz i Ostrowski u reformatów w Smolanach⁴⁰.

Księża trafiali do klasztorów i z racji ocenianych jako polityczne. W 1871 r. władze cywilne skierowały do kapucynów w Łomży ich współzakonnika z Zakrocymia ojca Lewandowskiego za „nowy sposób duszpasterzowania”; 1890 r. wikariusza z Sejn, Jaksztysa za nauczanie w szkole po polsku; 1900 r. wikariusza z Augustowa, Dereszkiwicza na sześć miesięcy za odradzanie katoliczkom małżeństwa z prawosławnymi⁴¹.

Jednym z warunków przystąpienia do egzaminu konkursowego dla otrzymania probostwa było przedstawienie zaświadczenia, że kandydat w tym roku odbył rekolekcje albo zapewnienie, że uczyni to w turze jesiennej. Po zdaniu egzaminu i zatwierdzeniu rządowym przyszedł proboszcz zanim objął beneficjum odprawił rekolekcje, jak można wnioskować z praktyki. Oto w 1827 r. biskup Manugiewicz powiadamiając konsystorz o zatwierdzeniu trzech proboszczów zaznaczył, aby poprzez rekolekcje przygotowali się do spełnianie przysiężnych obowiązków. W 1835 r. konsystorz polecił ks. Lewickiemu odprawić trzydniowe rekolekcje w dowolnym miejscu i okazać zaświadczenie zanim obejmie parafię. W 1848 r. takowe zaświadczenie okazał ks. Wnorowski, nowy proboszcz parafii Grajewo⁴².

3. Egzamin

Z rekolekcjami łączyło się przedłużenie pozwolenia do spowiednia wiernych, czyli uzyskanie, tak zwanej, aprobaty. Mówił o tym synod diecezji łuckiej z 1726 r., synod płocki z 1733 r., biskup Poniatowski w 1774 r. Biskup przeznaczał na egzamin pierwszy dzień rekolekcji⁴³. W 1808 r. konsystorz pułtuski zastrzegł, iż kto opuści

⁴⁰ ArŁm, II 28 k 6; II 209 k. 9. W. Jemielity, Diecezja, s. 138, 170.

⁴¹ W. Jemielity, Zakonnicy w duszpasterstwie. Diecezja augustowska czyli sejneńska, Prawo Kanoniczne 41(1998) nr 1-2, s. 162.

⁴² ArŁm, II 56 k. 10. W. Jemielity, Diecezja, s. 145. Por. W. Jemielity, Konkursy na beneficja kościelne w Królestwie Polskim 1817-1865, Prawo Kanoniczne 38(1995) nr 3-4, s. 205-222.

⁴³ Synod diecezji łuckiej 1726 rozdział 21. J. Surmacz, Ostatni synod, s. 165. M. Grzybowski, Formacja, s. 84.

rekolekcje, pod żadnym pozorem nie otrzyma aprobaty. W 1811 r. w Łomży księża „aprobaty wzięli” i tegoż dnia się rozjechali, podobnie w 1817 r. „złożyli egzamin i pozyskawszy aprobaty na kolejny rok” rozjechali się po południu. W 1813 r. konsystorz pułtuski zwolnił kapłanów od przepisanych rekolekcji, po ukończeniu których „udzielać się zwykły aprobaty do słuchania spowiedzi.” Dziekani zebrali dokumenty a w Pułtusku przedłużono uprawnienia na kolejny rok. Gdy skończyła się wojna, w 1815 r. konsystorz litewski przesłał dokumenty, przed rozdaniem których dziekan z pomocą jednego lub dwóch kapłanów miał sprawdzić stan wiedzy proboszczów i wikariuszy; chyba że o kimś miał już pewność. W rok potem konsystorz łomżyński przesłał zagadnienia na egzamin do uzyskania aprobaty. W 1818 r. konsystorz litewski postawił warunki do uzyskania aprobaty: proboszczowie i wikariusze przedstawia świadectwo przynajmniej trzydniowych rekolekcji; aprobatę dać po egzaminie; jeśli nie zdadzą, pytać drugi raz; źle sprawującym się zatrzymać aprobatę i zdecydować o tym po kongregacji. W 1820 r. konsystorz łomżyński stwierdził, iż po rekolekcjach i egzaminie z traktatów o pokucie, kapłaństwie i namaszczeniu chorych, wyznaczonych na ten rok, wszyscy otrzymali aprobaty⁴⁴.

W 1818 r. parafie z okolic Łomży przeszły z diecezji płockiej do diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i wówczas spotkały się dwie odmienne tradycje: egzamin w połączeniu z rekolekcjami w diecezjach płockiej i łuckiej oraz z kongregacjami w diecezji wileńskiej i żmudzkiej. W 1821 r. dziekan augustowski aprobaty przedłużył tym, którzy znajdowali się na kongregacji dekanalnej, odprawili rekolekcje i zdali egzamin. Zaś w 1822 r. w diecezji płockiej dwaj egzaminatorzy przyjęli egzamin przed zaczęciem każdego turnusu rekolekcji. W 1826 r. w stronach łomżyńskich egzamin odbywał się nadal w przeddzień rekolekcji. Wyznaczano tematy z teologii moralnej, pisma świętego, historii kościoła i liturgii; przesyłano je do parafii pół roku wcześniej. W maju 1828 r. biskup Manugiewicz ujedynolicił czas i sposób egzaminu. Połączył coroczne egzaminy na aprobaty z rekolekcjami i przeznaczył na nie pierwszy dzień rekolekcji, z rana i po południu. Pisał, iż podczas jednodniowych kongregacji przy mnogości zajęć brakowało czasu na egzamin. Biskup

⁴⁴ ArŁm, II 79 k. 51; II 24 k. 84; II 51 k. 37, 45, 62, 74; II 5 k. 15, 107; II 553 k. 246. AKŁ, Kronika, cz. 3, s. 65, 71.

poleciał rozłożyć cały potrzebny w duszpasterstwie materiał na trzy lata. Chcąc nie chcąc kapłani, „którzy zależeli pole” przypomną sobie teologię. Komu odmówi konsystorz aprofaty, będzie musiał przyjeżdżać ponownie, aż „sprzykrzywszy sobie ten spacer, wszelkimi siłami uczyć się będzie teologii”. Konsystorz litewski uspokoił swoich księży, iż kongregacje pozostaną, a zamiast dawnego egzaminu na aprofaty będzie otdąd pisemny na przesłane wcześniej kwestie teologiczne. W listopadzie 1828 r. biskup Manugiewicz w sprawozdaniach dziekanów zauważył dużą różnorodność szczególnie co do egzaminów. Zaproponował umieszczanie stopni i przeniósł egzamin na wszystkie dni rekolekcji, po godzinie z różnych traktatów. To drugie postanowienie cofnął na życzenie konsystorza, gdyż ciągłe egzaminy przeszkadzałyby w skupieniu a ponadto księża leniwi uczyliby się podczas rekolekcji⁴⁵.

W latach następnych utrzymano ten porządek. W 1830 r. konsystorz litewski zawiadomił księży, iż egzamin połączony wcześniej z kongregacjami odbywać się będzie przed rekolekcjami. W latach czterdziestych potwierdzają to sprawozdania dziekanów. W 1842 r. ks. Skrodzki prosił biskupa Straszyńskiego o przedłużenie aprofaty, chociaż nie odprawił rekolekcji i nie zdał egzaminu; miał słuszne powody. W 1838 r. konsystorz sejneński zarzucał dziekanom, że opuszczają egzamin albo odbywają nienależycie. Okazało się podczas egzaminu w konsystorzu, że mający stopień dostateczny nie posiadali nawet wyobrażenia o teologii, tyle co alumn pierwszoletni⁴⁶.

Po powstaniu styczniowym również odbywał się egzamin. W 1870 r. konsystorz sejneński przypomniał dziekanom, iż po skończeniu rekolekcji mają egzaminować współbraci z traktatów zamieszczonych na ten rok w rubryceli. To samo powtórzył w 1872 r. i przytoczył tematy: grzech, cenzury, umowy, cnoty. W rok potem rząd zabronił wspólnych rekolekcji, jednakże księża przybywali do dziekanów indywidualnie dla poddania się egzaminowi i odebrania aprofaty. Gdy w 1880 r. zaistniała możliwość odbycia wspólnych rekolekcji, biskup Wierzbowski zaznaczył, iż podczas rekolekcji odbędzie się egzamin z teologii moralnej z traktatu o czynach ludzkich. W 1887 r. tenże biskup zobowiązał dziekanów, aby w czasie

⁴⁵ ArŁm, II 53 k. 30; II 56 k. 12; II 59 k. 74; II 195 k. 13, 55, 69, 126; II 202 k. 7, 10, 21, 105.

⁴⁶ ArŁm, II 35 k. 2; II 56 k. 34; II 200 k. 1, 6, 39, 55; II 195 k. 197, 213; I 208 k. 204.

wizytacji i przy innej okazji egzaminowali księżę z traktatów podanych w rubryceli, bowiem rekolekcje i egzamin stanowią podstawę do przedłużenia aprobaty. W latach 1907 -1909 dziekan Lendo stwierdzał, iż w dekanacie kolneńskim po skończeniu rekolekcji odbywała się kongregacja i egzamin. Tak samo było w dekanacie wysokomazowieckim. Utrwalał się zwyczaj łączenia rekolekcji i kongregacji⁴⁷.

II. KONGREGACJE DEKANALNE

W 1877 r. ks. Zenon Chodyński ogłosił artykuł o kongregacjach. W 1906 r. ks. Stanisław Wysocki napisał osobną rozprawę o kongregacjach parafialnych w dawnej Polsce. W 1937 r. ks. Władysław Padacz omawiając obowiązki dziekanów wspomniął o kongregacjach. Jednakże te opracowania przedstawiają kongregacje tylko od strony prawodawstwa synodalnego i zarządzeń biskupów. W 1968 r. ks. Hieronim Wyczawski opublikował artykuł o kongregacjach dekanalnych w trzech dekanatach archidiecezji warszawskiej i to w jednym tylko roku 1867. Sam zaznaczył, iż jedynie zasygnalizował problematykę.

1. Przepisy

Na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim w 1607 r. został upowszechniony w metropolii gnieźnieńskiej „List pasterski kardynała Maciejowskiego do duchowieństwa”, zwany później krótko Pastoralną. Kardynał uwzględnił postulaty soboru trydenckiego i potrzeby Kościoła w Polsce. List jest pierwszym potrydenckim zarzysem teologii pastoralnej w naszym kraju. Składa się z osiemnastu

⁴⁷ ArŁm, II 69 k. 73, 114, 124, 131; II 72 k. 34, 41; II 334 k. 37; II 460 lata 1906-1907; I 197 k. 257; I 497; I 587. Z. Chodyński, Kongregacje dekanalne, Encyklopedia Kościelna, t. 10, s. 623-625. St. Wysocki, Kongregacje dekanalne w dawnej Polsce, Lwów 1906. Wł. Padacz, Prawa i obowiązki dziekanów w polskim ustawodawstwie synodalnym, Ateneum Kapłańskie 1937, r. 23, s. 280-293. H. Wyczawski, Kongregacje dekanalne w archidiecezji warszawskiej przed stu laty, Prawo Kanoniczne 1968, nr 3-4, s. 37-56. W. Jezusek, Czterdziestolecie konferencji dekanalnych 1907-1947, Miesięcznik Pasterski Płocki 1947, nr 8-9, s. 289-295. T. Pawluk, Konferencje dekanalne w kanonicznym prawie powszechnym i warmińskim, Studia Warmińskie 1966. W. Góralski, Kongregacje dekanalne w ustawodawstwie kardynała Karola Hozjusza, Prawo Kanoniczne 1991, nr 3-4, s. 165-192.

artykułów. Jeden z nich dotyczy kongregacji dekanalnych duchowieństwa. Oto dziekani, jako przedłużenie ramienia ordynariusza, powinni mieć dokładną znajomość swego dekanatu. Zobowiązani są co roku zwoływać duchowieństwo dekanalne na specjalne konferencje w celu omówienia najpilniejszych spraw dotyczących się życia religijnego i moralnego duchownych i wiernych. Zawinioną nieobecność karze się grzywną. Akta i wnioski kongregacji należy przekazywać ordynariuszowi⁴⁸.

Sam przebieg kongregacji precyzowano na wielu synodach diecezjalnych. W 1733 r. na synodzie płockim podano dokładne przepisy w duchu Pastoralnej Maciejowskiego i w znacznej części według instrukcji z 1693 r. Andrzeja Chryzostoma Załuskiego biskupa płockiego. Według statutów z 1733 r. kongregacja dekanalna powinna odbywać się dwa razy w roku w następującym porządku: 1) Officium Defunctorum za zmarłych kapłanów, msza święta do Ducha Świętego, Veni Creator Spiritus; 2) Sesja poranna: odczytanie porządku kongregacji, wygłoszenie egzorty przez jednego z kapłanów, odczytanie opracowanych tematów w zakresie trzech kwestii moralnych, czytanie statutów synodu i pism biskupich; 3) Sesja popołudniowa: recytacja niesporów i komplety, zapytania, wnioski i zażalenia w sprawach duszpasterskich, badanie kleru parafialnego przez dziekana co do życia prywatnego, stroju zewnętrznego i pracy obowiązkowej; 4) Na zakończenie uderzenie w dzwony, śpiew *Te Deum* i błogosławieństwo. Udział w kongregacji nakazano pod karą pięciu florenów dla proboszczów i dwóch florenów dla wikariuszy. Kongregacje należało zapowiedzieć specjalnym okólnikiem na miesiąc przed terminem jej odbycia i przesłać trzy zagadnienia moralne lub życiowe do opracowania na piśmie przez każdego beneficjanta. Synod łucki również nakazał odbywać dwie kongregacje w ciągu roku, w maju i październiku; odprawiać mszę świętą za zmarłych kapłanów i drugą do Ducha Świętego; złożyć wyznanie wiary wobec dziekana⁴⁹.

W 1774 r. biskup płocki Michał Jerzy Poniatowski wydał „Rozporządzenie względem odprawiania co półrocznych kongregacji dekanalnych”. W dużym stopniu powtórzył program przyjęty w większości diecezji; o wcześniejszym powiadamianiu, obowiązku

⁴⁸ J. Subera, *Synody*, s. 125.

⁴⁹ W. J. Surmacz, *Ostatni synod*, s. 167. Synod łucki 1726 rozdział 28.

przybywania, roli dziekana. Biskup Poniatowski określił szczegółowo przebieg kongregacji. Na początku było Officium Defunctorum i msza żałobna śpiewana za zmarłych kapłanów. Jeden kapłan odprawiał przy głównym, inni przy bocznych ołtarzach. Aby zbyt długo nie przedłużać modlitw, biskup polecił opuszczać naznaczoną dawnymi przepisami mszę św. do Ducha Świętego. Po mszy św. wierni opuszczali świątynię. Właściwa kongregacja zaczynała się śpiewem *Veni Creator Spiritus*. Zajmowano miejsca przy stole ustawionym pośrodku kościoła, najpierw proboszczowie według starszeństwa, potem inni księża, na końcu siadał sekretarz. Wyznaczony kapłan głosił egzortę. Następnie sekretarz podawał nadesłane z konsystorza oceny z opracowań i rozwiązań kazuśw na poprzedniej kongregacji. Z kolei odczytywano napisane w domu tematy i rozwiązania kazuśw z teologii moralnej. Przed obiadem była jeszcze *correctio fraterna*, czyli wzajemne upomnienia. Księża zdejmowali komże i udawali się na obiad, podczas którego czytano lekturę duchowną. Wracali do kościoła, aby omawiać trudności osobiste i duszpasterskie, nieporozumienia między kapłanami i wiernymi oraz różne sprawy. Kongregacje kończono śpiewem *Te Deum* i błogosławieństwem. Biskup Poniatowski stwierdził, że jak rekolekcje kapłańskie są pomocą w utrzymaniu formacji i postawy duchowej, to kongregacje ponadto służą do podtrzymania nauki i powiększenia wiedzy zdobytej w seminarium⁵⁰.

Po trzecim rozbiórce kraju diecezja płocka oraz części diecezji łuckiej, wileńskiej i żmudzkiej były w zaborze pruskim. W 1801 r. konsystorz łomżyński na wyraźne polecenie kamery płockiej polecił zawiadamiać urzędy landratowskie na dwa tygodnie wcześniej o czasie i miejscu odbywanej raz na rok kongregacji. W 1809 r. biskupi Księstwa Warszawskiego przedstawili rządowi trzynaście próśb, m. in. odnośnie kongregacji. Pisali, iż według ustaw kościelnych powinny odbywać się roczne kongregacje duchowieństwa. Księża z dekanatu gromadzą się na jedno miejsce, czytają rozporządzenia biskupów, omawiają potrzeby parafii i dążą do własnego udoskonalenia. W poprzednim roku policja nakazała powiadamiać podprefektów powiatowych o czasie, miejscu i poruszanych tematach. Kongregacje były od wieków i nie budziły zainteresowania władzy cywilnej.

⁵⁰ M. Grzybowski, *Formacja*, s. 85.

Biskupi prosili o uchylenie obowiązku opowiadania się podprefektom, bo z tego mogą wynikać złe skutki dla karność kościelnej⁵¹.

Na pewien czas ustały kongregacje np. w dekanacie wiskim nie było dziesięć lat; wznowiono je w 1811 r. Rok wcześniej biskup płocki Tomasz Ostaszewski powołał się na ustawy synodu płockiego z 1733 r. o dwóch corocznych kongregacjach, przypomniał porządek dnia i wskazał cel spotkań – wspólne utwierdzenie się w dobrem i wzajemne wysiłki na rzecz parafii. W 1811 r. tenże biskup zrezygnował z dwóch na rzecz jednej kongregacji w ciągu roku⁵². Dnia 17 czerwca 1818 r. biskup płocki Adam Michał Prażmowski zagadnienie kongregacji ujął w pięciu paragrafach, mianowicie: Nr 36. Kongregacje należy odbywać corocznie w październiku pod dyrekcją dziekana. Może od nich zwolnić jedynie słuszna przyczyna wyrażona na piśmie. Nr 37. Na sześć tygodni przed kongregacją konsystorz przez dziekanów rozśle tematy do opracowania z dziedziny moralności oraz na kazanie, które wygłosi jeden z uczestników. Nr 38. Dziekan wyznaczy miejsce kongregacji. Nr 39. Porządek będzie następujący: o godzinie dziewiętej msza żałobna za kapłanów. Po niej wierni opuszczą kościół; Veni Creator, kazanie, po nim wszyscy zasiądą przy stole podług starszeństwa powołania kapłańskiego. Pisarz albo najmłodszy proboszcz odczyta listę obecności, zapisze do protokołu nieobecnych i dołączy pisemne usprawiedliwienia. Odczyta opracowane wcześniej przez uczestników kwestie i odbędzie się dyskusja nad ich treścią. Ktoś z obecnych może przedstawić trudne przypadki w swojej parafii oczekując objaśnienia i rady. Gdy dziekan widzi potrzebę udzielenia pomocy, uczyni to w miłości braterskiej. Obecni naradzą się co do potrzeb i próśb, jakie chcą przedstawić biskupowi lub władzy cywilnej. Na koniec oznaczą miejsce przyszłej kongregacji. Wszystko to zamieszczą w protokole. Zawierać on też będzie: miejsce i datę odbytej kongregacji, kazanie wygłoszone, rozwiązanie kazusów i usprawiedliwienia nieobecnych. Wszyscy uczestnicy podpiszą protokół a dziekan odeśle do konsystorza. Nr 40. Zaleca się unikanie zbytku w napojach i jedzeniu oraz przywożenia ze sobą nadmiernej liczby osób⁵³.

W czasie wydania tego rozporządzenia Łomża i okolice były w diecezji płockiej. Dnia 21 października 1814 r. konsystorz litewski

⁵¹ ArŁm, II 78 k. 27; II 503 k. 14.

⁵² ArŁm, II 24 k. 11, 20, 24. W. Jemielity, Diecezja, s. 171.

⁵³ ArŁm, II 81a k. 7.

wydał swoje przepisy o sposobie odprawiania kongregacji dekanalnych. Ujął je w sześciu punktach: 1) Dziekan zwołuje co roku dwie kongregacje, osobno dla proboszczów i wikariuszy, aby parafie nie zostały bez kapłana. Gdzie jest sam proboszcz, ogłosi o wyjeździe, aby wierni udawali się do sąsiada albo zapewni sobie kapłana. 2) Księża gromadzą się po kolei w parafiach. Miejscowy proboszcz zapewni darmo skromny obiad, a o służących i konie zadba każdy sam. 3) Dziekan powiadomi o dniu i miejscu przynajmniej trzy tygodnie wcześniej. Każdy z proboszczów przywiezie na piśmie: w jakim stanie jest parafia, mniej lub więcej skłonna do pobożności; ile jest osób spowiadających się, różnowierców, żydów i tatarów; ile filozofów, libertynów, apostatów, publicznych gorszycieli itp.; ile katolików opuszcza sakramenty święte; czy jest szpital parafialny, ile w nich ubogich, ile żyje w parafii z żebraniny i jałmużny; czy jest szkoła parafialna, ile dzieci uczęszcza zimą; jakie książki duchowne posiada kapłan dla potrzeb własnych i ludu; w jakim stanie jest świątynia i fundusz parafii; co zrobił w kościele i na probostwie; jakie życie ma kapłan wobec władzy duchownej. Przy wikariuszach: ile lat wikariuszem, gdzie dotąd pracował, czy odbiera pensję kanoniczną; w czym pomaga proboszczowi poza posługą parafialną w kościele; jak spędza wolny czas; ile i jakie ma książki duchowne; kazanie mówi na przemian z plebanem, sam pleban, czy sam wikariusz; może dołączyć swoje żądanie. 4) O ósmej lub pół godziny później uderza wielki dzwon na mszę świętą o Duchu Świętym. Księża nakładają komże, dziekan ponadto stułę i kapę. Obecni siadają w ławkach według starszeństwa w powołaniu. Po modlitwie dziekan siądzie przy stoliku, zbierze pisma i powie naukę do księży. Egzamin z teologii moralnej potrwa około dwóch godzin, potem nastąpi rozwiązywanie kazusów. Obecni wypowiedzą swoje pretensje, aby zapanowała zgoda. W spotkaniu wezmą udział i zakonnicy, jeśli prowadzą parafie. 5) Po wspólnej sesji dziekan porozmawia osobno z każdym proboszczem i wikariuszem. Upomni w cztery oczy, a jeśli to nie pomoże, nawet publicznie, ostatecznie powiadomi biskupa. Zapyta proboszcza o postępowanie wikariusza i odwrotnie, uczyni to delikatnie. 6) Obiad skromny. Potem dziekan sam zbada odpowiedzi pisemne uczestników, i co trzeba prześle do konsystorza⁵⁴.

⁵⁴ ArŁm, II 51 k. 24.

W 1822 r. oficjał konsystorza litewskiego Polikarp Augustyn Marciejewski informował ordynariusza Ignacego Stanisława Czyżewskiego, iż od dawnego czasu były w części litewskiej roczne kongregacje oddzielnie dla proboszczów i wikariuszy. Po nabożeństwie za zmarłych kapłanów odbywał się egzamin z teologii moralnej, rozmaitych obowiązków w posługach parafialnych i kazusów wynikających na spowiedziach. Pod koniec kongregacji dziekan rozdawał nadesłane z konsystorza aprobaty do spowiadania. Ks. Marciejewski nie wymienił pytań o stan parafii itp., jak to było w punkcie trzecim z 1814 r. Oficjał konsystorza też litewskiego, Bonawentura Butkiewicz w 1836 r. stwierdził, iż na Litwie wprawdzie od dawna były kongregacje i egzaminy, ale bez żadnych stałych przepisów i zależały od rozporządzeń konsystorza, dziekanów a nawet od samowolności kapłanów. Dopiero biskup Manugiewicz wydał jednokowe dla wszystkich przepisy. W 1827 r. właśnie ten biskup uznał, że nie sposób było w tak krótkim czasie trwania kongregacji zdać egzamin z tylu przedmiotów, dlatego przeniósł egzamin na aprobaty przed rekolekcjami a materiał rozłożył na trzy lata. Podczas kongregacji kapłani mieli nadal składać pisemne odpowiedzi na kwestie teologiczne, czynić to po łacinie, przynajmniej na półtora arkusza tekstu. W 1832 r. biskup Manugiewicz wyjaśnił, iż kwestie i kazusy należy brać z autorów powszechnie znanych; nie szukać przypadków wymyślonych, ale przydatnych w pracy kapłańskiej; wystarczy dać odpowiedź na jednym arkuszu. Oficjał Butkiewicz widział w tym nawiązanie do przepisów biskupa Poniatowskiego z niektórymi zmianami dla potrzeb miejscowych. Dla części litewskiej była to nowość. Gdy zmarł biskup Manugiewicz, oficjał konsystorza litewskiego Marcin Głowiński 28 marca 1835 r. zniósł pisemne odpowiedzi na kwestie teologiczne i kazusy mogące wyniknąć przy administrowaniu sakramentów. W dwa lata potem zmarł i ks. Głowiński. Jego następcą, wspomniany Butkiewicz przedstawił sprawę administratorowi diecezji Stanisławowi Kostce Choromańskiemu. Sam opowiedział się za utrzymaniem odpowiedzi pisemnych. Administrator diecezji przekreślił decyzję poprzedniego oficjała⁵⁵.

Biskup Paweł Straszynski uregulował w diecezji wiele spraw i zamierzał coś uczynić z kongregacjami. W 1840 r. konsystorz powia-

⁵⁵ ArŁm, II 56 k. 12; II 195 k. 7, 164, 165; II 202 k. 26, 97, 173.

domił dziekanów, aby „nim wyjdzie urządzenie od Pasterza Diecezji o kongregacjach dekanalnych, urządzali je w bieżącym roku sami według formy zwyczajnej”. W rok potem dziekan tykociński sam zdecydował o kongregacji, bowiem nie otrzymał zapowiadanej od trzech lat decyzji biskupa. W tym czasie łączono kongregacje z rekolekcjami, przynajmniej w stronach litewskich; tak było w dekanatach kalwaryjskim, olwickim i sapieżyskim. Wydaje się, że biskup Straszyński zachował dawny porządek kongregacji. Po jego śmierci szesnaście lat rządili administratorzy diecezji i nie wydawali rozporządzeń w tej sprawie. W 1846 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych powiadomiła biskupów, aby dziekani uprzedzali naczelników wojennych o tych zjazdach. W dwa lata potem administrator diecezji, Mikołaj Błocki polecił je odprawiać i zawiadamiać naczelników. W latach pięćdziesiątych z powodu cholery w kilku dekanatach zaniechano kongregacji⁵⁶.

Po powstaniu styczniowym nasiliły się interwencje władz cywilnych. Dnia 26 lutego / 10 marca 1866 r. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych pozwoliła na kongregacje jedynie w miastach powiatowych i po uzyskaniu zgody naczelnika powiatu. W 1872 r. konsystorz wezwał dziekanów do odprawienia kongregacji razem z rekolekcjami, przy zachowaniu przepisów rządowych sprzed sześciu lat. Dnia 25 lipca / 6 sierpnia 1873 r. hrabia Berg zakazał rekolekcji i kongregacji dekanalnych. Konsystorz 11 sierpnia tego roku powiadomił o tym dziekanów a gubernator łomżyński 1 sierpnia naczelników powiatów. Tłumaczył im, że od pewnego czasu z zagranicy przenikają idee ultramontańskie, dlatego ograniczono spotkania duchowieństwa. W kwietniu 1880 r. hrabia Kocebue pozwolił na rekolekcje w miastach biskupich, a już w lipcu tego roku generał gubernator warszawski zarządził, aby grupa liczyła najwyżej dwanaście osób. Wydaje się, że kongregacje łączono z rekolekcjami⁵⁷.

Ukaz tolerancyjny z 1905 r. dał więcej swobody. Na konferencji kapituły i dziekanów z 13 lutego 1906 r. postanowiono o corocznej kongregacji dekanalnej. Podczas niej miał być: egzamin z traktatów teologicznych wskazanych w rubryceli, przypomnienie du-

⁵⁶ ArŁm, II 68 k. 12; II 195 k. 215, 218, 248; II 200 k. 46, 53, 66, 83, 92.

⁵⁷ APŁ. Naczelnik, sygn. 11 k. 467; M, sygn. 3974 k. 1. ArŁm, II 69 k. 124, 131. P. Kubicki, *Bojownicy*, cz. 1, t. 1, s. 35. Por. W Jemielit, *Modły w Królestwie Polskim za króla i cara*, *Roczniki Humanistyczne*, t. XLIX, z. 4-2002, s. 51-79.

chownym o świętości życia, rozwiązywanie kasusów z teologii moralnej, kwestie z teologii dogmatycznej, prawa kościelnego oraz cywilnego i liturgii, przedłożenie na piśmie żądań i zapytań do władzy diecezjalnej. Dnia 12 maja tego roku administrator diecezji, Józef Antonowicz dosłownie przekazał to duchowieństwu. Rząd nadal obstawał przy dawnych przepisach. Dnia 1 października 1908 r. generał gubernator warszawski powiadomił biskupów, iż ministerstwo spraw wewnętrznych nie potwierdziło decyzji jednego z biskupów Królestwa Polskiego o samowolnych zjazdach pod pozorem rekolekcji. Otóż 26 lutego 1866 r. rozrózniono rekolekcje, kongregacje i inne zebrania. Według rozporządzenia z 4 marca 1906 r. rekolekcje są dozwolone a na inne zjazdy pozwala tylko ministerstwo spraw wewnętrznych. Biskupi Królestwa Polskiego zakwestionowali tłumaczenie rządu i powołali się na ukaz carski z 12 grudnia 1904 r., w którym zniesiono wszelkie ograniczenia wydane w trybie administracyjnym. Jednakże ministerstwo podtrzymało swoją decyzję. W terenie nadal odbywały się kongregacje w połączeniu z rekolekcjami⁵⁸.

Od Zielonych Świątek 1918 r. wszedł w życie Kodeks Prawa Kanonicznego. Biskup Antoni Karaś 20 kwietnia 1918 r. wydał okólnik a 1 maja następnego roku szczegółowe przepisy, mianowicie: I. 1) Konferencje duchowieństwa dekanalnego odbywają się w dni powszednie nie rzadziej niż co dwa – trzy miesiące; 2) Zwołuje je dziekan lub wicedziekan po uzgodnieniu z księżmi. Wyznacza dzień i miejsce, przesyła porządek obrad, przewodniczy zebraniu i sporządza protokół poprosiwszy kogoś z księży na sekretarza. Obecni powinni zadbać, aby w dni konferencji nie ucierpiały potrzeby duchowe parafian; 3) Konferencja trwa jeden dzień; 4) Nieobecni dadzą usprawiedliwienie na piśmie i załącza się je do protokołu; 5) Konferencja rozpoczyna się i kończy modlitwą *Veni Creator* i *Maria Mater Gratiae*; 6) Protokół ma być krótki, treściwy i jasny, powinien zawierać motywacje zapadłych decyzji. Podpisują go wszyscy obecni. Oryginał zostaje w archiwum dekanalnym, kopię przesyła się do kurii biskupiej. II. Konferencja ma prawo podnosić i omawiać rozmaite sprawy dotyczące się moralności, duszpasterstwa i liturgii. Również kuria przedstawia pewne projekty, aby

⁵⁸ ArŁm, II 76a k. 158; II 77 k. 6, 27; II 460 b.k. APB. Kancelaria, sygn. 5 k. 69, 85, 86.

biskup zapoznał się z opinią duchowieństwa zanim wyda jakieś zarządzenie. Znając miejscowe potrzeby, konferencja wskaże, co w projekcie należy uzupełnić. Na przyszłą konferencję kuria podaje dwa projekty – katechizację dzieci i posługi religijne. Rok wcześniej dziekan augustowski podał tematy: wykład religii w szkołach, taksa mszalna, iura stolae, rekolekcje kapłańskie, pomoc dla reemigrantów z Rosji. Zaproponował początek spotkania przed południem, a obiad byłby skromny⁵⁹.

2. Przebieg kongregacji

a. Porządek dnia

Ustawy synodalne i biskupi nakreślili porządek dnia. Sprawozdania dziekanów po odbytej kongregacji przedstawiają realizację tamtych postanowień. W 1801 r. w Kadzidle program był następujący: o godzinie dziewiątej księża udali się do kościoła w komży, stule i z brewiarzem. Na odgłos dzwonów rozpoczęło się nabożeństwo żałobne. Inni księża odprawiali na przemian mszę za zmarłych kapłanów z tego dekanatu. Wierni opuścili kościół, zamknięto drzwi. Jeden z dekanalnych wygłosił naukę; jej treść przesyła się do konsystorza. Wszyscy zasiedli do ławek według powołania i godności. Omawiano sprawę i przewinienia. Księża oddali na piśmie kwestie teologiczne i kazusy. Odbyło się badanie życia i obyczajów stosownie do praw kościelnych i ustaw synodalnych, udzielono nawiastków. W 1829 r. w dekanacie łomżyńskim: rano nabożeństwo żałobne, msza za biskupów i księży zmarłych w swoim dekanacie; msza o Duchu Świętym; wychodzą wierni; dziekan rozpoczyna kongregację; kazanie; złożenie odpowiedzi na piśmie; wzajemne upamiętnienia; mowa dziekana; Te Deum przy biciu dzwonów; błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem; dziekan kończy spotkanie. W 1832 r. w dekanacie augustowskim: o godzinie dziewiątej na odgłos dzwonu wejście do kościoła w komży, stule i z tekstem do śpiewów żałobnych; jedni śpiewają, inni odprawiają mszę prywatnie; msza uroczysta, kazanie, pięciu księży spowiada wiernych; zamyka się drzwi i trwa egzamin⁶⁰.

⁵⁹ ArŁm, II 75 k. 153, 155; II 76 k. 57.

⁶⁰ ArŁm, II 56 k. 47, 57; II 174 k. 45; II 194 k. 4; II 196a k. 3, 20, 41.

W połowie stulecia było podobnie. W 1843 r. w dekanacie sapięzyskim: o dziewiątej do kościoła, nabożeństwo żałobne i msza za zmarłych kapłanów, msza o Duchu Świętym, Veni Creator, mowa dziekana, egzamin, Te Deum, zakończenie. W 1856 r. w dekanacie wysokomazowieckim: o ósmej do kościoła, msza za zmarłych kapłanów, msza o Duchu Świętym, kazanie, inni księży spowiadają licznie zebranych wiernych. W 1856 r. w dekanacie tykocińskim: o ósmej do kościoła w komży, stule i z kancjonałem, egzekwie, msza za zmarłych kapłanów, spowiedź parafian, msza o Duchu Świętym, kazanie w obecności ludu, egzamin, złożenie pisemnych odpowiedzi. Poza wymienionymi, wspomniano kilkakrotnie o skrutyniach. W 1832 r. konsystorz łomżyński dając sprawozdania o kongregacjach z czterech dekanatów zaznaczył, iż były skrutynia o życiu i obyczajach. W 1841 r. dziekan tykociński podczas skrutyniów upomniał publicznie dwóch kapłanów: jednego za pijaństwo, drugiego iż „kupił fartuszki, z czego można domniemania formować rozmaite”. Dziekan nie widział potrzeby przekazywać ich nazwisk do konsystorza⁶¹. Po powstaniu styczniowym kongregacje w dawnym stylu zanikły.

Spotkania odbywały się kolejno w parafiach dekanatu. W 1854 r. dziekan augustowski spotkał się z odmową. Proboszcz z Janówki nie posiadał serwisu a nawet żywności po kilkuletnim nieurodzaju. Dziekan poszukiwał chętnego do przyjęcia gości. Gdyby się taki nie zgłosił, pisał, to każdy weźmie ze sobą przekąskę i przyjedzie do Janówki. W roku następnym nie zjawili się nawet sumista i kaznodzieja, i nie dali zastępców. Dziekan odwołał spotkanie na kolejny rok⁶².

b. Kazanie

W programie zawsze wymieniano kazanie. Dziekan wyznaczał z nazwiska jednego z księży, ten pisał kazanie i tekst przekazywano do konsystorza. Istniała wielość tematów: uszanowanie starszych, o śmierci w oparciu o list św. Pawła do Tesaloniczan rozdział czwarty, obowiązki nauczycieli i inne. Zachowało się wiele tekstów kazań, niekiedy na siedmiu kartach. Niezależnie od formy pisanej, kapłan wygłaszał kazanie podczas kongregacji. W 1839 r. dziekan tykociński zaznaczył, iż podczas mszy o Duchu Świętym „kazanie po-

⁶¹ ArŁm, II 71 k. 11; II 195 k. 158, 191, 249; II 200 k. 54.

⁶² APA, Akta dekanatu augustowskiego 1854-1859.

wiedział do ludu licznie zgromadzonego”. W 1845 r. w dekanacie augustowskim kazanie głosił ks. Brondzo z tekstu Mt 6, 31. Po powstaniu styczniowym wierni nie uczestniczyli we wstępnej części kongregacji⁶³. Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. nie przewidywał ich obecności.

c. Egzamin

Kazanie było jedną z form egzaminu. Dalszy etap stanowiły trzy kwestie teologiczne i jeden kazus, czyli przypadek nietypowy. Oto kwestie: 1827 r. – ktoś związał się małżeństwem tajnym a potem chce zawrzeć według formy kanonicznej, czy potrzebuje dyspensy; ujawnienie małżeństwa tajnego w niebezpieczeństwie śmierci; czy w małżeństwie sakramentalnym można coś zmienić; 1828 r. – co to jest symonia; jakiej karze podlega symonia; czy prezentowany na beneficjum za symonię traci je ipso facto; 1829 r. – co narusza szóste przykazanie; czy wszystkie akty nieczyste są grzechem ciężkim; jakie są rodzaje aktu nieczystego; 1833 r. – co powinien zrobić spowiednik odnośnie pytań zadawanych na spowiedzi; czy powinien upominać grzeszących świadomie i nieświadomie; uwzględniać opinie penitenta czy własne; 1833 r. – co to jest symonia; wielorakość symonii; czy symonia jest grzechem ciężkim; 1834 r. – różnica w kanonie ksiąg żydowskich i katolickich; argumenty za władzą Kościoła do odpustów; czy prawo naturalne jest niezmienne; 1835 r. – czy jest konieczna aprobatą do spowiadania; czy kapłan już ją posiada, gdy dopiero wysłał prośbę; czy można spowiadać z wątpliwą jurysdykcją; 1836 r. – co to i jakie są ślubowania; kiedy ustają ślubowania; kto może dyspensować od ślubów. Zachowały się odpowiedzi na postawione wyżej pytania, są niekiedy zdawkowe, ale i rozbudowane. Dziekan wraz z dwoma egzaminatorami przy nazwiskach stawiał oceny: dobrze się tłumaczył, nieźle się tłumaczył, średnio się tłumaczył; chwalebny, dobry, średni, dostateczny, mały.

Oto kazusy: 1829 r. – ktoś spotkał żonę na cudzołóstwie i samowolnie rozłączył się z nią od łoża, czy ma do żony powrócić; 1833 r. – otrzymał beneficjum za symonię i po latach się spowiada, jak ma postąpić spowiednik; 1835 r. – chłopiec przed czternastym rokiem życia zgrzeszył z żoną swego brata a grzech ten jest w diecezji zare-

⁶³ ArŁm, II 68 k. 7; II 196 k. 123; II 199 k. 3, 37; II 200 k. 13, 42.

zerwowany. Gdy chłopiec osiągnie czternaście lat i spowiada się, czy zwykły kapłan może go rozgrzeszyć; 1836 r. – dziewczyna będąc chora przyrzekła zachować czystość i wstąpić do klasztoru, odbyła nawet nowicjat w klasztorze, ale wystąpiła i chce zawrzeć małżeństwo, prosi na spowiedzi o dyspensę, jak postąpi spowiednik⁶⁴.

Pytania do egzaminu przesyłano z konsystorza. W 1819 r. konsystorz pułtuski zbyt późno przekazał je i tłumaczył się, że profesoria byli na wakacjach. Od lat pięćdziesiątych niekiedy umieszczano pytania w kalendarzach liturgicznych zwanych rubrycelami np. 1846 r. – cnoty i przeciwstawne im wady; obowiązki poszczególnych stanów; ostatnie namaszczenie, kapłaństwo i małżeństwo; 1870 r. – restytucja; cnoty teologiczne; chrzest, bierzmowanie i eucharystia; 1893 r. – pokuta; kapłaństwo; małżeństwo. Zaznaczano, iż chodzi o przedłużenie aprobat do spowiadania. Były to egzaminy ustne. Łączono je raczej z rekolekcjami niż z kongregacjami, ale przecież od lat pięćdziesiątych i po powstaniu styczniowym kongregacje odbywały się zaraz po rekolekcjach⁶⁵. W rubrycelach powiadamiano też o egzaminach przed otrzymaniem beneficjum; te obowiązywały jedynie kandydatów do probostwa⁶⁶.

Władza diecezjalna dowiadywała się ze sprawozdań dziekanów o wynikach egzaminu. W 1830 r. biskup Manugiewicz strofował ks. Podbielskiego, iż na kongregacji nie złożył pisemnych odpowiedzi. Miał uzupełnić w ciągu tygodnia albo będzie suspendowany. W tymże roku biskup stwierdził, iż w dekanacie łomżyńskim kilku księży opuściło kongregację, co uważał za przestępstwo i uciążenie konstytucjom synodalnym. Dziekan miał surowo upomnieć winnych i niezwłocznie domagać się odpowiedzi na kwestie. W 1834 r. konsystorz łomżyński przekonał się z raportów, iż wielu traktowało odpowiedzi bardzo obojętnie i różnymi powodami zasłaniało się od tej pracy. A przecież jedynie kanonicy i egzaminatorowi diecezjalni są wolni od pisemnych odpowiedzi, dodał konsystorz. W 1875 r. dziekan suwalski stwierdził, że tylko trzech księży nie dali odpowiedzi na kwestie. W 1907 r. dziekan kolneń-

⁶⁴ ArŁm, II 174 k. 43; II 196 k. 2, 22; II 196a k. 6, 20, 41; II 197 k. 4, 48, 72. APW, Rozporządzenia 1834-1847.

⁶⁵ ArŁm, II 507 k. 39. Ordo divini officii dioecesis augustoviensis 1846, s. 79; 1870, s. 36; 1893, s. 54.

⁶⁶ Por. W. Jemielity, Konkursy na beneficja kościelne w Królestwie Polskim 1817-1865, Prawo Kanoniczne 38(1995) nr 3-4, s. 205-222.

ski informował biskupa, iż podczas kongregacji dekanalnej odbył się egzamin na aprobaty⁶⁷.

ZAKOŃCZENIE

W XIX wieku powszechne były rekolekcje i kongregacje dekanalne duchowieństwa. Sposób ich odprawiania normowała Stolica Apostolska, synody i biskupi. W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim zasadniczo obowiązywały przepisy wydane przez kardynała Maciejowskiego w 1601 r. Na przebieg zgromadzeń duchowieństwa diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej bardzo wpłynęły statuty synodu płockiego z 1733 r. i rozporządzenia biskupa płockiego Poniatowskiego z końca XVIII wieku. Po powstaniu styczniowym władze cywilne ograniczyły odbywanie rekolekcji i kongregacji.

Rekolekcje trwały pięć lub trzy dni i miały charakter całkowicie modlitewny. Przewodniczył miejscowy dziekan. Były odrębne grupy dla proboszczów i wikariuszy. Z rekolekcjami łączono przedłużenie jurysdykcji do spowiadania na kolejny rok. W przeddzień rekolekcji księża zdawali egzamin z określonych wcześniej zagadnień teologicznych. Rekolekcje odbywały się głównie w klasztorach.

Podstawowym celem kongregacji było stałe dokształcanie duchowieństwa parafialnego. W części modlitewnej spotkania odprawiano mszę świętą za zmarłych kapłanów swojego dekanatu, drugą mszę do Ducha Świętego, wierni spowiadali się i słuchali kazania. W drugiej części kongregacji brali udział sami duchowni. Przedstawiali dziekanowi opracowane na piśmie kwestie teologiczne, wzajemnie oceniali swoje postępowanie i omawiali bieżące sprawy duszpasterskie. Kongregacje trwały jeden dzień a odbywały się w kolejnych parafiach.

Retreats and meetings in the 19 th Century. Diocese of Augustow or of Sejny

In the 19 th century commonly there were retreats and meetings of the clergy in deaneries. The Apostolic See, synods and bishops regularized the style of their being conducted. In the principality of Warsaw Kingdom the regulations laid

⁶⁷ ArŁm, II 460; II 482 k. 32; I 641. APW, Rozporządzenia 1834-1847.

down by Cardinal Maciejewski in the year 1601 were those essentially binding. In the course of these meetings of the clergy of the Diocese of Augustow or of Sejny, there was greatly felt the impact of the statutes of the Synod of Plock in the year 1733, and the decrees of Bishop Poniatowski of Plock given at the end of the 18th century. After the January uprising the civil authorities restricted the taking place of retreats and meetings.

Retreats lasted five or three days and had a totally prayerful character. The local dean led them. There were separate groups for pastors and for their curates. With the retreats was conjoined the juridical right to hear confessions in the following year. On the day prior to the retreats, the priests took examinations on previously determined theological subjects. The retreats primarily took place in monasteries.

The fundamental goal of the meetings was the continued instruction of the parish clergy. During the portion of the meeting dedicated to prayer one Holy Mass was offered for the deceased priests of one's deanery, and a second to the Holy Spirit. The faithful at this time went to confession and listened to the homilies. In the second portion of the meetings, only clergy took part. The clergy presented researched papers on theological questions and likewise evaluated their activities and discussed current pastoral problems. The meetings lasted one day and took place successively in their various parishes.